

kiego nazwano felicjankami, ponieważ często widywano siostry modlące się w warszawskim kościele kapucynów, przed ołtarzem św. Feliksa.

KTG

DZIEKUJĘ CI PO PROSTU ZA TO, ŻE JESTEŚ

Dziękuję Ci po prostu za to, że jesteś
za to, że nie mieścisz się w naszej głowie,
która jest za logiczna
za to, że nie sposób Cię ogarnąć sercem,
które jest za nerwowe
za to, że jesteś tak bliski i daleki, że we
wszystkim inny
za to, że jesteś odnaleziony i nie odnaleziony
jeszcze
że uciekamy od Ciebie do Ciebie
za to, że nie czynimy niczego dla Ciebie,
ale wszystko dzięki Tobie
Za to, że to, czego pojąć nie mogę, nie
jest nigdy złudzeniem
za to, że milczysz. Tylko my - odcytani
analfabeci chlapiemy językiem

Ks. Jan Twardowski



CIEKAWE



Wielkanoc jest najstarszym chrześcijańskim świętem. Święta Wielkiej Nocy zostały ustanowione przez

cesarza Konstantyna po pierwszym Soborze Nicejskim w 325 roku.

Jeden z papieży chciał ustalić stałą datę Wielkanocy. Był to papież Pius X (1903-1914). Pomysł spotkał się ze sprzeciwem Kongregacji ds. Obrzędów.

Podobnie jak inne święta chrześcijańskie również Wielkanoc czerpie z tradycji ludowych.

Jest to wiele zwyczajów, które są kulturowane w trakcie tych Świąt. Wiele z nich wywodzi się ze starosłowiańskich tradycji związanych z Jarym Świętem (Jare Gody), np. malowanie pisanek czy polewanie się wodą w Poniedziałek Wielkanocy.

Wedle tradycji, święconka powinna zawierać: pisanki, chleb, wędlinę, sól, chrzan, masło, ciasto i baranka wielkanocnego. Każdy składnik koszyczka wielkanocnego ma swoją symbolikę. Pisanki symbolizują nowe życie, chleb Ostatnią Wieczerzę, wędlina koniec postu, sól ochronę, masło dobrobyt, ciasto umiejętności a baranek Chrystusa.

CYTAT NA DZIŚ

Kochać, to nie znaczy patrzeć na siebie nawzajem, lecz patrzeć razem w tym samym kierunku

Antoine de Saint- Exupéry



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

4.IV.2021 - 11.IV.2021

Nr 14/2021(1150)



PAPIEŻ NA TRUDNE DNI

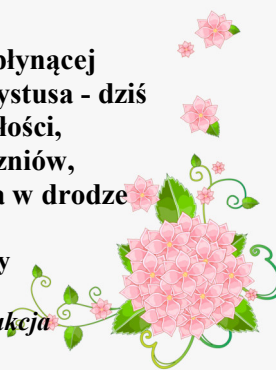
Otwarcie na dar Ducha Świętego -
łaska zadziwienia

Franciszek zwrócił uwagę, że życie chrześcijańskie bez zdumienia staje się szarością. Jak możemy dawać świadectwo radości ze spotkania z Jezusem, jeśli nie pozwolimy, aby każdego dnia zadziwiała nas Jego zaskakująca miłość, która nam przebacza i pozwala zaczynać od nowa? Jeśli wiara traci swój zachwyt, staje się głucha: nie czuje już cudu łaski, nie czuje smaku Chleba życia i Słowa, nie dostrzega piękna swoich braci oraz daru stworzenia. Ojciec Święty pytał: „czy nadal jesteśmy w stanie dać się poruszyć miłością Boga? Dlaczego nie potrafimy już zdumiewać się przed Nim? Być może nasza wiara została nadwyreżona przez rutynę i pozostajemy zamknięci w naszych żalach. Może dlatego, że utraciliśmy ufność we wszystko, a nawet sądzimy, że jesteśmy

Wielkanocnej radości płynącej
ze Zmartwychwstania Chrystusa - dziś
i naszego – w przyszłości,
Pokoju i szczęścia uczniów,
którzy spotkali Chrystusa w drodze
do Emaus

życzy

Redakcja



zli. Być może za tym wszystkim kryje się fakt, że nie jesteśmy otwarci na dar Ducha Świętego, który daje łaskę zadziwienia.

„Zacznijmy na nowo od zdumienia; spójrzmy na Ukrzyżowanego i powiedzmy Mu: «Panie, jak bardzo mnie miłujesz! Jakże jestem dla Ciebie cenny». Pozwólmy się zadziwić Jezusowi, aby powrócić do życia, bo wielkość życia nie polega na posiadaniu i zdobyciu uznania, ale na odkrywaniu, że jest się kochanym – podkreślił Papież. – Na tym polega wielkość życia: na odkryciu bycia kochanym. Wielkość życia znajduje się właśnie w pięknie miłości. W Ukrzyżowanym widzimy Boga upokorzonego, Wszechmocnego sprowadzonego do wyrzutka. I dzięki łasce zdumienia rozumiemy, że przyjmując tych, którzy zostali odrzuceni, podchodząc do ludzi upokorzonych przez życie, kochamy Jezusa: ponieważ On jest w ostatnich, w odrzucenych, w tych, których nasza faryzejska kultura potępia.“



Ojciec Święty zauważył, że przykładem ewangelicznego zdumienia jest rzymski setnik, który wdział Jezusa napełnionego miłością w momencie śmierci. Rozpoznał Go jako Syna Bożego, jako tego, który króluje bezbronną i rozbrajającą siłą miłości.

za: <https://www.vaticannews.va/pl>

ZMIENIAĆ SIĘ NA LEPSZE I DOJRZEWĄĆ W SWEJ WIERZE

„A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Powtarzając te słowa za św. Pawłem, uświadamiamy sobie wagę tego wydarzenia.

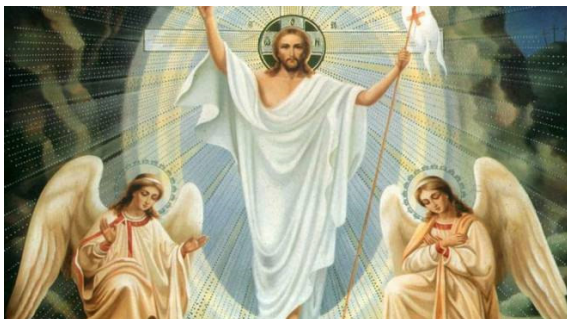
Kiedy rok temu usłyszeliśmy o szerzącej się pandemii i obowiązującym nas lockdownie, wydawało nam się niemożliwe przeżycie Świąt Wielkanocnych w zamknięciu. Boże Narodzenie, owszem, przecież to święta rodzinne, w gronie najbliższych, w domu, przy choince i wigilijnym stole. Wielkanoc zaś to liturgia Wieczery Pańskiej, adoracja krzyża, czuwanie przy Bożym Grobie oraz uroczystości Wigilii Paschalnej. Wtedy wydawało nam się, że świat stanął w miejscu. Ale to było tylko nasze wrażenie, bo życie toczy się dalej, a przed nami kolejne Święta Wielkanocne. Już od kilku tygodni wiemy, że będą to kolejne święta w domu. Jak je przeżyć rodzinnie i duchowo mimo trudnej sytuacji i oddalenia od bliskich?

Nie będzie rodzinnych spotkań, wyjazdów do bliskich, być może nie spotka-

my się nawet z rodzicami w trosce o ich bezpieczeństwo. Nie zaniesiemy koszyczka ze święconką do poświęcenia. Może nie będzie nam dane uczestniczyć w Uroczystym Triduum Paschalnym w kościele.

Ale wszystkie te ograniczenia nie muszą oznaczać, że ten ważny czas będzie zmarnowany. Dzięki temu, że żyjemy w czasach internetu, możemy we wszystkich tych uroczystościach uczestniczyć wirtualnie. Przeżycia religijne mogą mieć też kontynuację w naszym domu. Wieczór Wielkiego Czwartku może zgromadzić rodzinę przy wspólnym stole z zapaloną świecą i odczytaniem fragmentu Pisma Świętego i modlitwą. Następnie przy tym stole możemy spożyć wspólnie wieczerzę.

W Wielki Piątek w mieszkaniu wyeksponujemy w szczególny sposób krzyż,



obok zapalmy świecę i po odczytaniu fragmentu opisu Męki Pańskiej (J 19,1-42), przez ucałowanie oddajmy hołd Chrystusowi ukrzyżowanemu. Krzyż niech pozostaje w centrum domu aż do godzin wieczornych Wielkiej Soboty. Przygotujmy koszyczek ze święconką, odmówmy modlitwę i robiąc znak krzyża pobłogosławmy pokarmy wielkanocne. W Niedzielę Wielkanocną zgromadźmy się wszyscy na uroczystym śniadaniu przy oświecymy stole, przybranym ga-

łązkami, baziarnymi wierzbowymi, które symbolizują nowe życie otrzymane na Chrzcie św. Na środku stołu ustawmy paschalik, baranka wielkanocnego oraz święconkę. Spożywanie pokarmów niech poprzedzi wspólna modlitwa. Spróbujmy przeżyć Wielkanoc tak, by prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa uświadomiła nam, że powinniśmy zmieniać się na lepsze i dojrzewać w swej wierze – w końcu symbolem tych świąt jest powrót do życia i odradzanie się na nowo.

Niech tegoroczna Wielkanoc będzie dla nas zapowiedzią nowego, lepszego życia... bez pandemii.

J.W.

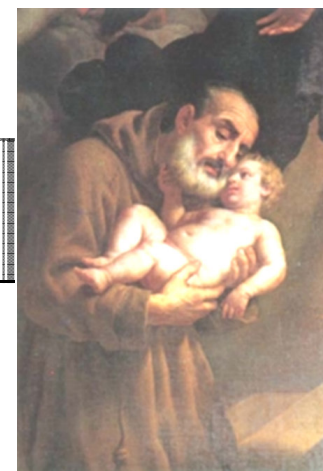
CYŻBY WSZYSCY ŚWIĘCI SIĘ ZNALI?

Nie tak dawno zapoznałem się – a może też Was – z postacią św. Jana Leonardi. W jego życiu przewija się wątek znajomości i współpracy ze św. Filipem Nereuszem. Okazuje się, że jest jeszcze jedna postać wyniesiona do godności świętego, której życie spłotło się z życiem Filipa. To św. Feliks z Cantalice, zakonnik.

Feliks urodził się około 1515 r. w Cantalice (Rieti, Włochy). Na przełomie lat 1543-1544 wstąpił do kapucynów. W dwa lata później objął w Rzymie stanowisko kweśtarza, które spełniał do końca życia. Jego działalność nie ograniczała się jednak do zbierania jałmużny na rzecz klasztoru i ubogich miasta. Często przystawał na placach i zbierał dzieci, by uczyć je prawd wiary i obyczajów. Czynił to za pomocą pieśni,

które częściowo sam układał. Zaprzyjaźniony ze św. Filipem Neri (Nereuszem), stał się też prędko jedną z najpopularniejszych osobistości Rzymu. Choć był analfabetą, ściągali doń liczni petenci, m.in. arystokraci i prałaci kurii papieskiej z prośbą o radę lub pocieszenie serca. Kiedy modlił się, podobnie jak św. Franciszek, wpadał w ekstazy, płakał i śpiewał. Był wielkim czcicielem Matki Bożej, która objawiała mu się z Dzieciątkiem Jezus. Gdy zmarł 18 maja 1587 r., papież Sykstus V sam udał się do jego ciała i kazał natychmiast wszcząć proces

kanonizacyjny; jego zakończenia już nie doczekał. Feliksa beatyfikowano dopiero w roku 1625, zaś kanonizowano w roku 1712. Do upowszechnienia jego czci przyczynili się m.in. tacy mistrzowie



pedzła jak Murillo. Św. Feliks z Cantalice jest patronem dzieci, kobiet w stanie błogosławionym oraz bezdzietnych małżeństw. 18 maja kapucyni odprawiają specjalne nabożeństwa, w czasie których błogosławi się tzw. olej św. Feliksa i namaszcza nim głównie dzieci. Zwyczaj ten nawiązuje do uzdrowienia dziecka, które Feliks namaścił oliwą z wiecznej lampki. Feliks jest także patronem Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, które powstało w Warszawie w 1855 roku. Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Cantalice Trzeciego Zakonu Regularnego Św. Franciszka Seraficz-